

Hubert ZGLINICKI

Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

## Manipulacja lingwistyki, retoryki i pozorowanej świadomości współczesnego świata Zachodniego

**Streszczenie:** Przedstawiony artykuł skupia się na temacie współczesnej manipulacji lingwistyki oraz zmianie retoryki politycznej, a także społecznej. Poprzez zilustrowanie krótkich analiz psychologicznych i zaprezentowanie kilku przykładów stosowanych przez Zachodnie media eufemizmów okazana została próba, mająca na celu podkreślenie niebagatelnej istotności stosowanej formy języka w kształtowaniu ludzkich umysłów. Ponadto, artykuł prezentuje szereg czynników, które mogą potwierdzać wagę człowieczej podświadomości w toku formowania umysłów oraz sposobu, w który odbierają one przeróżne zjawiska. Tekst akcentuje konieczność promowania społecznej świadomości w zakresie odbioru mediów, ale i również politycznej propagandy opartej na fundamencie lingwistycznej metamorfozy.

**Słowa kluczowe:** lingwistyka, propaganda, media, polityka, Zachód

---

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie współczesnej manipulacji, tudzież sofistyki w zakresie stosowanej formy lingwistycznej w mediach masowych. Treść skupia się zarówno na przekazie kreowanym przez konglomeraty medialne, jak i samo społeczeństwo, które w sposób mniej lub bardziej zorganizowany, a także świadomy, oddziałuje na postępujące zmiany w cywilizacji Zachodu.

Przy wsparciu wybranych kompendiów naukowych, a także samych badań i eksperymentów z dziedziny psychologii oraz psychiatrii, zobrażona została istota, a także znaczenie procesu kształtowania się nowoczesnej retoryki w Europie. Posiłkując się sprawdzonymi tezami, a także i wciąż pozostawiającymi element niepewności hipotezami, nakreślone zostały najistotniejsze – według autorskiej opinii – cechy oraz zjawiska, które posiadają bezpośredni wpływ na definiowane zjawisko.

Ponadto, mając na uwadze wykorzystane źródła, ale i również bezpośrednią przynależność do społeczeństwa Zachodu, zilustrowano obserwacje wiążące się z odnajdującymi swą zasadność w psychologii właściwościami. Całokształt etosu bazującego na cywilizacji europejskiej

– w tym również północnoamerykańskiej – poddany został ramowej analizie, zorientowanej wyłącznie na wprowadzane do życia publicznego eufemizmy przeobrażające percepcję na szereg zdarzeń, zjawisk i anomalii występujących w kompleksie społecznym.

*Clou* stanowi więc próba uzasadnienia jakoby sama forma języka wraz z przypisywaną mu charakterystyką i znaczeniem była elementem mogącym wprost kształtować wyobrażenia, odczucia, osądy czy w końcu sposób myślenia pewnych zbiorowości, a także indywidualów w związku z serią rysujących się w czasach terażniejszych wydarzeń. W celu klarowniejszego opisanie stanu aktualnego posłużono się kilkoma przykładami warunków, które w sposób analogiczny nawiązują do manieri retoryki minionej, wskazując przy tym odmienność ośrodków dzierżących prymat w polityce informacyjnej.

## 1. Społeczeństwo – lingwistyka i podświadoma intuicja

Liczne gremia naukowe, badające od dekad mechanizmy i właściwości występujące w dziedzinie psychologii, psychiatrii oraz lingwistyki, typują niezliczoną ilość determinant, koniecznych do przejrzystego określenia charakteru, a także zachowań jednostek indywidualnych, grup, społeczności czy całych narodów. W przypadku podejmowania próby opisanie istotnych dla współczesnej, masowej manipulacji językowej czynników, wyróżnionych zostało kilka z nich, tj.:

- a) determinizm,
- b) relatywizm,
- c) zbiorowa nieświadomość,
- d) synchroniczność,
- e) behawioryzm.

Prawo relatywizmu językowego (Lamarque, 1997, s. 76–83), bowiem taką nazwę nosi teoria opisująca w sposób dogłębny determinizm oraz relatywizm, głosi o niebagatelnym wpływie dostosowanej formy językowej na kształtowanie się procesów myślowych całych społeczeństw, wpływając równocześnie na nieświadome dostosowywanie się ludzi do obowiązujących warunków. Wg twórców teorii, tj. Edwarda Sapira oraz Benjamina Lee Whorfa, determinizm oparty jest o reguły wynikające z powiązań z danym językiem, wpływając tym samym na sposób myślenia i postrzeganie świata zewnętrznego osób nim się posługujących. System komunikacji – którym bez wątpienia jest język – wykreowany zo-

staje przez same społeczeństwa. Te zaś, w oparciu o poznanie empiryczne opisują świat przez nie widziany na swój unikalny sposób, przysposabiając w późniejszym procesie nowe wyrażenia do utworzonej wcześniej metodologii (Whorf, 1956, s. 66).

Drugi człon stanowi sam relatywizm, stanowiący pewnego rodzaju dopełnienie i kontynuację samego determinizmu. Przedstawia on różnice w interpretacji świata i wszelkich zjawisk doświadczalnych przez ludzi wynikających z rozbieżności językowych. Poparciem dla tej koncepcji może być zilustrowanie odrębności w intonacji stosowanej w języku angielskim oraz tej, która występuje w języku mandaryńskim; w pierwszym intonacja znajduje uzasadnienie w sytuacji, kiedy to przekazywana treść wymaga odpowiedniego zaadaptowania do okoliczności, takich jak chęć podkreślenia zaskoczenia czy rozczarowania. Z kolei osoba posługująca się językiem mandaryńskim zmuszona jest do zastosowania wytyczonych form intonacji, aby sam przekaz był dla odbiorcy zrozumiały.

Dalszymi faktorami, sformułowanymi przez Carla Gustava Junga, są kolejno: nieświadomość zbiorowa oraz synchroniczność. Pierwsza z nich uważana jest za dziedziczony genetycznie instynkt zakorzeniony w podświadomej części ludzkiej psychiki. W swych rozważaniach Jung zauważa, iż przejawy takowej nieświadomości są możliwe do zaobserwowania w sztuce, której to rzemieślnicy przez wieki odnoszą się do powielanych archetypów, czy też w obrządkach i ceremoniałach religijnych. Te z kolei – mówiąc chociażby o słowiańskich wyznaniach animistycznych lub chrześcijaństwie – pomimo swej zdecydowanej antynomiczności posiadają pewne wspólne, kluczowe przymioty; jest to chociażby potrzeba poświęcenia się indywidualnej zadumie, bądź też sama modlitwa. Tego rodzaju podobnych przykładów można znaleźć więcej w innych, nieprzebranych wyznaniach religijnych; te same zachowania da się zaobserwować we wszystkich największych religiach istniejących na świecie. W toku dalszych rozważań szwajcarski psychiatra wymienia synchroniczność, która jest oparta na twierdzeniu, przemawiającym za występowaniem w uszeregowanym ciągu dwóch wydarzeń, mających dla odbiorcy takie samo znaczenie, jednakże różniących się jednocześnie samym związkiem przyczynowym. Tak jak na przykładzie determinizmu i relatywizmu można więc stwierdzić, że pojęcie synchroniczności jest elementem uzupełniającym dla idei zbiorowej nieświadomości.

Ostatnim z podanych segmentów zasadniczych jest behawioryzm. Termin ten w pewnych kazusach może być zamiennie stosowany z pragmatyzmem lub jeszcze w innych traktowany jako rodzaj uległości albo

konformizmu (Watson, 1924, s. 214–289). Niemniej jednak założenia tej koncepcji mogą wydawać się wewnętrznie sprzeczne. Równoległe przedstawia ona pewne założenia, stwierdzające, że w procesie decyzyjnym człowieka psychika ma niewielki bądź też zerowy udział. Z drugiej zaś strony określa całą sekwencję zdarzeń, które po odpowiednim zaprogramowaniu w umyśle człowieka mogą wywoływać pożądane przez osobę manipulującą reakcję, w oparciu o zastosowany – i wcześniej określony – bodziec. Egzemplifikacją tego założenia może być postępująca od wielu lat makdonaldyzacja (National Geographic, 2011), powiązana w sposób ścisły z kulturą globalizacją. Odnalezienie w Europie grupy społecznej, która po dostrzeżeniu powszechnie rozpoznawalnego logo sieci restauracji McDonald's nie skojarzyłaby go z jednym z kultowych produktów spożywczych, produkowanych przez tę korporację jest mało prawdopodobne.

Z kolei wspomniany wcześniej konformizm, któremu wtóruje alternatywny w tym wypadku pragmatyzm, wiąże się z dalszym założeniem. Konstatuje ono zasadność istnienia systemu w masowych grupach ludzkich – szczególnie w całych społecznościach – opartego o instynkt żadnego gromadzenia jak najliczniejszych dóbr na własność. Tego typu zachowanie może zostać określone pragmatycznym, zakładając, że ilość zgromadzonych majątności nie narazi posiadacza na zbyt wysokie ryzyko ich utraty, i uwzględniając również możliwość poniesienia innych strat. Tymczasem konformizm przewiduje, iż zbiorowości ludzkie dobrowolnie dostosują się do funkcjonujących systemów, które oparte są o wydolne mechanizmy nakładania kar oraz stosownego nagradzania za wykazywane posłuszeństwo. W tym wypadku wzorcem mogą stać się alarmujące kataklizmy naturalne, w trakcie których znajdujące się w strefie zagrożenia osoby najprawdopodobniej będą współpracować z innymi jednostkami objętymi niebezpieczeństwem do czasu, aż możliwe będzie zagwarantowanie indywidualnego czy też zbiorowego bezpieczeństwa.

## **2. Społeczeństwo a lingwistyka – era Kościoła katolickiego i wiek XX**

Niemalże cały okres średniowiecza w Europie, trwający dziesięć wieków, w ogromnym stopniu podporządkowany był wszelkim prądom znajdującym swe oparcie w Kościele katolickim. Zarówno retoryka, sztuka, obyczaje, tradycja, jak i wiele innych dziedzin życia odzwierciedlanych w codzienności, zależnych było od wiodącej prymat na kontynencie zor-

ganizowanej instytucji polityczno-religijnej. Doczesne współlistnienie opierało się w dużej mierze o rozplanowane kohorty, które polegały na klarownej hierarchii społecznej. Przytoczone w poprzedniej części artykułu determinizm i relatywizm również odgrywały istotną rolę, tak jak w czasach współczesnych. Miało to związek z wieloma czynnikami, jednakże wyróżnić można dwa niezwykle istotne, tj.: powszechną niepiśmienność, a także równie powszechną, często narzuconą przymusem retorykę w w. Kościoła.

Odwołując się do pierwszego z wymienionych składników warto przypomnieć, że sama niepiśmienność nie stanowiła większej przeszkody w komunikowaniu się instytucji naczelnej ze społeczeństwem. Ludność pochodząca z wyższych pułapów społecznych była z reguły dobrze – jak na ówczesne warunki – wykształcona, dzięki czemu wszelkie dostępne wówczas środki przekazu mogły być przez aparat kościelny wykorzystywane. Z kolei w przypadku zbiorowości pochodzących z warstw niższych podstawową formą łącza informacyjnego stanowiła sztuka sakralna, jak chociażby malowidła w świątyniach, ale także kościelne kazania czy *Biblia Pauperum*, która zaczęła się rozpowszechniać pod koniec epoki średniowiecza. W obliczu takiej rzeczywistości trudno nie przyznać, że to właśnie treść rozdysponowywana przez Kościół katolicki posiadała niebotyczny autorytet w dziedzinie kształtowania ludzkich myśli; ze szczególnym uwzględnieniem gremialnej presji wywieranej na ludność, właśnie przez ten aparat polityczno-religijny.

Nie sposób pominąć również kwestii zastraszania społeczeństw europejskich, przy zastosowaniu przerażającej retoryki w kaznodziejstwie. Naturalną potrzebą pożądaną przez ludzi jest bezpieczeństwo. Podejmowanie próby kontroli masowej bywa łatwiejsze wówczas, gdy zbiorowości ludzkie są podzielone czy też zastraszone – zakładając, że nie zostanie przekroczona granica krytyczna, po której rośnie prawdopodobieństwo wystąpienia powszechnego niepokoju. Wykreowane wyobrażenie o pogrążonej w katuszach duszy nieposłusznej namiestnikom kościelnym, które będą następstwem rychłej śmierci każdej indywidualnej jednostki, było – a dla wielu wciąż jest – w praktyce wystarczającym argumentem na podporządkowanie się ogólnym zasadom. Można więc śmiało orzec o celności dobranych przez Kościół katolicki środków w zakresie lingwistycznego oddziaływania na ludność.

Najbogatszym w odkrycia koncepcji naukowych i eksperymentów przeprowadzanych w dziedzinie psychologii i psychiatrii, łączonych

z samą lingwistyką, był wiek XX. Ogromna część uczonych, takich jak chociażby prekursor behawioryzmu John Watson, wraz z innymi wiodącymi przedstawicielami tej dyscypliny, m.in.: Clarkiem Leonardem Hullem czy Edwardem Thorndikem, ale i również sami wspomniani lingwiści – E. Sapir i B. L. Whorf parali się nauką właśnie w wieku dwóch wojen światowych. To właśnie wspomniane konflikty, reprezentujące tak wielki i dotychczas niespotykany wymiar, angażujące w kampanie zbrojne olbrzymie zasoby ludzkie, finansowe, energetyczne i surowcowe miały znaczący wpływ na rozwój znamienitych dziedzin sejentycznych, przede wszystkim tych afiliowanych z medycyną.

Zarówno w trakcie, jak i po I oraz II wojnie światowej znaczna część koncepcji badawczych mogła zostać zweryfikowana w praktyce. Badaniom zdecydowanie nie sekundowały jednak zachodzące zmiany w kulturze i mentalności Europejczyków, którzy dotknięci dwiema wyniszczającymi wojnami, a w późniejszym okresie zmianą układów sił na świecie, namacalnie odczuli potrzebę przekształcenia własnych priorytetów i sposobu życia. Psychologiczny pozytywizm, wykształcony w 1 poł. XX w. w Wiedniu, oparty o logiczno-matematyczne rozumowanie oraz bazowanie na poznaniu empirycznym zaczął upadać tuż po brutalnym starciu z nielogicznym chaosem, powstałym wraz z napaścią III Rzeszy na Polskę. Pozytywizm zaczął wówczas ustępować behawioryzmowi, który pod naporem niezliczonych klęsk wydawał się wówczas najbardziej rozsądnym i jedynym pragmatycznym rozwiązaniem (Bloomfield, 1983, s. 28–30).

Choć początek 2 poł. XX w. był przez wielu uważany za preludium odbudowy cywilizacji Zachodu, przy jednoczesnej implikacji przemian społeczno-kulturalnych, to na faktyczne zarzewie transformacji trzeba było poczekać jeszcze jedną dekadę. Antycypowane transfiguracje w nowych warunkach powojennych okazały się jednak przedwczesne. Wraz z początkiem lat 60. XX w. psycholog społeczny Stanley Milgram rozpoczął serię eksperymentów badawczych mających na celu określenie poziomu dominacji społecznej przez autorytety (Milgram, 1974, s. 44–47). Osoba badana w danym eksperymencie była proszona, aby wraz z wydaną komendą przez autorytet – którym była chociażby osoba ucharakteryzowana na biznesmena – uruchomiła narzędzie, które przesyłało wyimaginowane napięcie elektryczne osobie znajdującej się za szybą, w pomieszczeniu obok. Osoba ta była jednakże aktorem, który wraz z każdym uruchomieniem maszyny odgrywała rolę osoby porażonej prądem. Eksperyment ten początkowo był przeprowadzany w Stanach Zjed-

noczonych, zaś w dalszej kolejności planowano zorganizowanie podobnych wydarzeń w Niemczech. Wyniki jednakże wskazywały tak wysoką subordynację wobec autorytetów wśród społeczeństwa amerykańskiego, że w ostateczności porzucono pomysł przeprowadzenia podobnych prób w Europie, spodziewając się wyników potwierdzających jeszcze wyższą spolegliwość.

Rozpoczęcia procesu przemian kulturowych nie ułatwiało również istnienie „żelaznej kurtyny”, dzielącej świat na dwie strefy wpływów politycznych, kulturowych i ideologicznych. Choć w roku 1945 powołana została Organizacja Narodów Zjednoczonych, stawiająca sobie za cel utrzymanie pokoju światowego, trudno byłoby zaprzeczyć, że operujący z jej ramienia Departament Informacji Publicznej (DPI) nie stosował polityki informacyjnej, momentami zdecydowanie nieprzyczyniającej się pozytywnie do zachowania równowagi politycznej na świecie (Alleyne, 2003, s. 142–143). Dopiero na przełomie lat 60. i 70. XX w. – drogą zainicjowanej rewolucji seksualnej – zerwał się huragan społeczno-kulturalny, niosący za sobą postępujące po dziś dzień przeobrażenia. Kolektywizm społeczny zaczęła zastępować demokratyczna wolność jednostki i indywidualizm, zaś wstręt przed śmiercionośnymi konfliktami wszczął lawinowe przenoszenie uwagi w poszukiwaniu pożądanych autorytetów, ze świata polityki do mediów masowych i świata popkultury (Stanley, 2015, s. 39).

### **3. Współczesne zawirowanie i przewrotność retoryki**

Cywilizacja świata Zachodniego kontynuuje zapoczątkowane na przełomie lat 60. i 70. XX w. wprowadzenie do nowego wymiaru w sferze społeczno-kulturalnej. Perturbacje w obszarze postępowego definiowania rzeczywistości, opartego o kulturę, sztukę, wolność jednostki, wolność słowa, poprawność polityczną, tolerancję czy ogólnie rzecz ujmując demokrację, wymusza na społeczeństwie dostosowanie lingwistyki i retoryki do obecnych uwarunkowań. Pokażna część teraźniejszego społeczeństwa Zachodu wysoko ceni sobie przedstawione powyżej wartości, najsilniej akcentując potrzebę zachowania wolności indywidualnych (Wike, Simmons, 2015, s. 11–17). Choć sama ta wartość nie jest nacechowana pejoratywnie, to w obliczu utrzymywania bezkrytycznej pewności co do obowiązywania tychże walorów, pojawiać się może pewne zagrożenie. W oparciu o zilustrowany w poprzedniej części pracy eksperyment Milgrama można przy-

puszczać, że zdecydowana większość społeczeństwa jest w stanie ulec woli autorytetów. W sytuacji, w której ww. pewność występuje, następuje również ryzyko wystąpienia braku świadomości obywateli o stosowanej na nich skutecznej manipulacji. Ludzie bowiem posiadają naturalną skłonność do poszukiwania charyzmatycznych opiniodawców, którzy zdejmą z nich ciężar samodzielnego, analitycznego myślenia (Sapir, 1949, s. 140–142). W obecnych warunkach rolę tę przejmują zazwyczaj media masowe, a także coraz częściej osobistości, pojawiające się i funkcjonujące w mediach społecznościowych.

W obliczu zawirowań semantycznych klarują się różnego rodzaju, niespójne ze sobą ogniska o odmiennych podejściach lingwistycznych, które w znacznej większości przypadków połączone są z reprezentowanymi przez dane ośrodki myślowe podejściami do koncepcji politycznych i społecznych. W największym uproszczeniu można je podzielić na bastiony konserwatystów oraz liberałów społecznych, gdzie to jednostki reprezentujące dane ugrupowania same stosują wymienione nazewnictwo.

Aktualnie zdecydowanie najszerszym echem w mediach masowych oraz społecznościowych wybrzmiewa polemika dotycząca terminologii używanej przez czołowe środki światowej informacji, opisująca zdarzenia związane z zamachami terrorystycznymi w Europie. W ciągu ostatnich kilku miesięcy niejednokrotnie zauważyć można, że przeprowadzane zamachy terrorystyczne na Starym Kontynencie opisywane są przez, m.in.: CNN (*22 dead after blast*, 2017), BBC (*Manchester attack*, 2017), CNBC (*Manchester attack*, 2017), CBS czy Reuters w sposób eufemistyczny. Sam termin „zamach” zastępowany jest innym, nienacechowanym negatywnie aż do tak wysokiego stopnia, „incydentem”, „terrorysta” nazywany jest „podejrzany”, „napastnikiem” bądź „kryminalistą”.

Jednym z czołowych mediów, które w sposób samowładny określa się bastionem współczesnego konserwatyzmu w mediach jest portal informacyjny „Info Wars”. Prowadzona przez ten ośrodek medialny kampania na rzecz przełamania poprawności politycznej, która w sposób inwazyjny ingeruje w lingwistykę tudzież retorykę przyciąga niemałą ilość zwolenników (SimilarWeb, 2017), przyłączających się do podejmowanych przezeń działań w mediach społecznościowych. Obojętnym nie może jednak pozostawać fakt, że przedsięwzięcie to co krok wzbudza pojawianie się dalszych napięć pomiędzy zróżnicowanymi w swych podejściach ugrupowaniami.



#### **4. Uwagi kończące**

Polemika językowa nabiera coraz większego znaczenia w nowoczesnym, zglobalizowanym świecie, znajdując stabilne oparcie we współczesnych mediach i wszelakich środkach masowego przekazu. Zarówno debata publiczna, jak i społeczna podlega wpływowi licznych środowisk, które poprzez dostosowaną do własnych potrzeb retorykę są w stanie wywierać nacisk na metamorfozę rozumienia używanego języka.

Ludzka psychika stanowi nieodłączny element każdej jednostki w społeczeństwie, która może być manipulowana na wiele sposobów. Tym segmentem, który jest niezwykle narażony na wszelkiego rodzaju działania sofistyczne jest wielobiegunowa świadomość, a także powiązana z nią podświadomość. W obliczu tak trudnego do zidentyfikowania i zdiagnozowania zagrożenia zasadnym jest, by zwracać szczególną uwagę na znaczenie kreowania współczesnego słownika. Zrozumienie umysłów i wpływających na nie czynników jest niezbędne do posiadania możliwości obrony przed procesami mogącymi zachwiać społeczną jaźnią.

#### **Bibliografia**

- Alleyne D. M. (2003), *Global Lies? Propaganda, the UN and World Order*, Palgrave Macmillan, Londyn.
- BBC (2017), *Manchester attack: Hate crime 'doubles' after incident*, <http://www.bbc.com/news/uk-england-manchester-40064424>, 30.05.2017.
- Bloomfield L. (1983), *An Introduction to the Study of Language*, John Benjamins Publishing Company, Amsterdam.
- CNBC (2017), *Manchester attack likely the work of lone wolf than terror network, analyst says*, <http://www.cnn.com/2017/05/22/manchester-attack-this-was-a-well-thought-out-plan.html>, 30.05.2017.
- CNN (2017), *22 dead after blast at Ariana Grande concert in Manchester*, <http://edition.cnn.com/2017/05/22/europe/manchester-arena-incident>, 30.05.2017.
- Lamarque V. P. (1997), *Concise Encyclopedia of Philosophy of Language*, Elsevier Science Ltd, Oxford.
- Milgram S. (1974), *Obedience to Authority: an experimental view*, Tavistock, Publications Ltd, Londyn.
- National Geographic (2011), *Makdonaldyzacja – niewolnictwo XX wieku?*, <http://www.national-geographic.pl/blogi/archiwum/makdonaldyzacja-niewolnictwo-xxi-wieku>, 28.05.2017.
- Sapir E. (1949), *Culture, Language and Personality*, University of California Press, Los Angeles.

SimilarWeb (2017), *infowars.com*, <https://www.similarweb.com/website/infowars.com>, 19.10.2017.

Stanley J. (2015), *How Propaganda Works*, Princeton University Press, Princeton.

Watson J. B. (1924), *Psychology from the Standpoint of a Behaviorist*, Philadelphia and London J.B Lippincott Company, Filadelfia.

Whorf L. B. (1956), *Language, Thought and Reality*, Massachusetts Institute of Technology, Cambridge.

Wike R., Simmons K. (2015), *Global Support for Principle of Free Expression, but Opposition to Some Forms of Speech*, Pew Research Center.

---

## **Manipulation of linguistics, rhetoric and apparent awareness of the contemporary Western world**

### **Summary**

This article focuses to the subject of contemporary linguistic manipulation and the changing political and social rhetoric. By pointing out short psychological analyzes and presenting some sample euphemisms presented in the Western media, the thesis tries to prove the importance of language in shaping people's opinions. In addition, the article features several factors that can confirm the importance of the human subconscious in the process of forming human minds and the way they perceive different phenomena. The paper highlights the need to spread the public awareness of the media and propaganda policy based on linguistic metamorphosis.

**Key words:** Linguistics, propaganda, media, politics, the West

### **Nota o autorze**

**Hubert Zglinicki** [humbachaco@o2.pl] – student 2 roku stosunków międzynarodowych na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania naukowe: propaganda medialna, współczesna dyplomacja oraz sytuacja Federacji Rosyjskiej na arenie polityki światowej.